

Benon Polakowski

"Der Wald in Altpreussen als Wirtschaftsraum", Friedrich Mager, Bd. I-II, Köln-Graz 1960 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 292-298

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

FRIEDRICH MAGER, *Der Wald in Altpreussen als Wirtschaftsraum*. Bd. I, stron XIV + 391 + 1, barwna mapa w skali 1 : 500 000, Bd. II, stron 328 + 2 barwne mapy w skali 1 : 500 000. Böhlau Verlag Köln Graz, 1960. Wydane w ramach cyklu „Ostmitteleuropa in Vergangenheit”.

Publikacja Magera jest pozycją bardzo interesującą, przeznaczoną przede wszystkim dla botaników oraz leśników. Jest to opracowanie monograficzne, podsumowujące wyniki wieloletnich badań autora w zakresie historii lasów Prus w okresie od początku XIII w. do połowy obecnego stulecia. Praca Magera nie jest jednakże jedynie historią lasów w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz wykracza daleko poza te ramy. Autora interesuje las jako główny element krajobrazu, z którym życie człowieka jest integralnie związane. Stąd też analizuje on nie tylko przemiany, jakim podlegał las w czasie i w przestrzeni, lecz omawiając także funkcje gospodarcze lasu wskazuje na ścisły związek tych przemian z działalnością gospodarczą człowieka. Dzięki takiemu podejściu uzyskał autor interesujący, obraz zmian szaty leśnej Prus w przekroju historycznym.

Opracowanie swoje oparł autor na szerokich podstawach badawczych. Dysponując bogatym materiałem źródłowym i posługując się umiejętnie dokumentami historycznymi i materiałami kartograficznymi, daje on w swej pracy wszechstronny i wyczerpujący przegląd omawianych zagadnień.

Pracę swą, dzieli autor na siedem następujących działów: I. stan lasów w Prusach dawniej i obecnie, II. administracja leśna i gospodarka leśna w Prusach przed reformą leśną, III. formy ekstensywnego gospodarstwa leśnego: znaczenie gospodarstwa leśnego dla miasta i wsi, IV. formy ekstensywnego gospodarstwa leśnego: przemysł (rzemiosło) leśny i hutnictwo, V. rentowność ekstensywnej gospodarki leśnej oraz jej skutki w zakresie zaopatrzenia w drewno, VI. przekształcenie składu gatunkowego lasów w Prusach w wyniku ekstensywnej gospodarki leśnej, VII. rozważania końcowe: rozwój gospodarki leśnej po reformie.

Jest to układ logiczny i na ogół przejrzysty. Pozwala on autorowi na swobodne prowadzenie czytelnika przez omawiane zagadnienia, gdyż rozważania każdego działu opierają się w dużej mierze na materiale i wnioskach działu poprzedniego. Jednakże rozbitcie działów na liczne rozdziały i jeszcze liczniejsze punkty powoduje niekiedy pewną chaotyczność układu i zaciera jednolity tok myśli autora. Nietrudno znaleźć w konsekwencji punkty o niezupełnie uporządkowanej treści i powtarzające myśli poprzednio wypowiedziane.

Punktem wyjścia rozważań autora jest stan, jaki istniał w Prusach w zakresie powierzchni leśnej i składu gatunkowego drzewostanów na początku XIII stulecia.

Jak wykazał autor w dziale I swej pracy, w pierwszych latach XIII w. lasy pokrywały około 80% powierzchni Prus. Szczególnie rozległe lasy ciągnęły się na południu i wschodzie tych ziem, tworząc rozległą, niemal zupełnie bezludną puszcze, zwaną Puszcza Galindzką lub Mazurską.

Jest rzeczą szczególnie interesującą, że skład gatunkowy ówczesnych lasów odbiegał w sposób wyraźny od obecnego. Jak wskazują cytowane przez autora

opracowania Grossa (1935/36), około roku 1300 na żyznych glebach morenowych panował las liściasty mieszany, złożony głównie z dębu szypułkowego, graba pospolitego, lipy drobnolistnej i wiązów. Na siedliskach wilgotnych panował jesion wyniosły i olcha czarna, na lżejszych glebach dominowała sosna zwyczajna, jednakże ze znacznie większym niż obecnie udziałem gatunków liściastych. Natomiast udział świerka pospolitego (na wschodzie) i buka zwyczajnego (na zachodzie) był w tym czasie nieznacznym.

Wyniki badań palynologicznych Grossa potwierdzają znaleziska archeologiczne oraz wnioski, wypływające z dokonanej przez autora analizy nazw miejscowości. Posługując się tą ostatnią metodą autor wykazał, że szczególnie częste były na początku XIII w. lasy dębowe (lub z dębem), pokrywające rozległe obszary Prus. Wskazują na to liczne staropruskie nazwy miejscowości z członem Wangus, polskie Dembowo, Dombrowken (Dąbrówka)..., niemieckie Eichwald, Eichholz... Tą samą drogą można wykazać, że na drugim miejscu znajdowała się lipa. Natomiast nazwy związane z bukiem ograniczone są niemal wyłącznie do ziem północnych i zachodnich, pokrywając się dobrze ze współczesnym rozmieszczeniem geograficznym tego gatunku.

W odróżnieniu od nazw miejscowości związanych z gatunkami liściastymi, nazwy miejscowości wywodzące się od drzew szpilkowych są w Prusach rzadkie. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że są one w zdecydowanej większości pochodzenia litewskiego, niemieckiego i polskiego. Są to więc nazwy stosunkowo młode. Liczne spośród nich powstały dopiero w XVIII w. Fakt powyższy potwierdza nasze dotychczasowe zapatrywania na kwestię świerka pospolitego w Prusach. Zgodnie z tymi poglądami panowanie świerka datuje się na tym terenie dopiero od XVIII w.

W analizie tego zagadnienia autor zwraca słusznie uwagę, że wyciąganie wniosków z rozmieszczenia geograficznego nazw, związanych z gatunkami szpilkowymi, wymaga zachowania dużych ostrożności. Jeszcze bowiem do XVIII w. określano na tym terenie świerk i sosnę wspólną nazwą.

Stan, jaki istniał w Prusach na początku XIII w. w zakresie składu gatunkowego drzewostanów i ogólnej powierzchni leśnej, nie utrzymał się długo. Już w drugiej połowie XIII w. rozpoczęli Krzyżacy kolonizację tych ziem, zapoczątkowując tym samym proces ograniczania, a następnie także przekształcania powierzchni leśnych Prus.

Pierwszy okres tej kolonizacji obejmował wg Magera lata 1280 — 1410. W czasie tym miało miejsce intensywne trzebieenie puszczy, położonych na obszarach północnych i północno-zachodnich. Na obszarach tych, pomimo dawnej kolonizacji Prusów, las porastał jeszcze przynajmniej 60% powierzchni. Cytowane przez autora stare zapiski i dokumenty historyczne pozwalają śledzić nasilenie i przebieg tych trzebiei.

Stosunkowo silna ekspansja kolonizacyjna prowadzona była również po zachodniej stronie Prus. W roku 1341 założono komturę w Ostródzie, prowadząc stąd kolonizację okolic aż po Dąbrówno i Olsztynek. Natomiast obszary południowe i wschodnie pozostały w tym okresie nie naruszone, jakkolwiek Krzyżacy założyli w tej strefie szereg placówek wojskowych. Wokół nich powstały z czasem osady i miasta.

W rezultacie tej kolonizacji wytworzyła się w latach 1280 — 1410 szeroka strefa ciągnąca się wzdłuż dolnej Wisły oraz Zalewu Wiślanego i Kurońskiego, objęta intensywnym osadnictwem. Jednakże w okresie następnym, obejmującym lata 1410 — 1525, w wyniku licznych wojen i epidemii, nasilenie kolonizacji znacznie osłabło. Niemniej, zdaniem autora, około roku 1525 już tylko mniej więcej 60% powierzchni Prus pokrywały lasy.

Trzeci okres kolonizacji obejmował lata 1525 — 1800. Osadnictwem objęto wówczas przede wszystkim obszary południowe i wschodnie, wchodzące w skład rozległej Puszczy Mazurskiej.

Dalsze zmniejszenie powierzchni leśnej Prus miało miejsce w okresie czwartym, obejmującym wiek XIX i pierwsze lata obecnego stulecia. W roku 1800 powierzchnia ta wynosiła łącznie 33%, w roku 1830 — 25%, w roku 1858 — 22%, a w roku 1900 już tylko 17,4%.

Doskonałą ilustracją omówionych powyżej zmian powierzchni leśnej Prus są bardzo dobrze opracowane pod względem graficznym 4 mapy, przedstawiające powierzchnie leśne tego obszaru około roku 1280, 1576, 1800 (1796 — 1802) i 1930.

Wraz ze zmniejszaniem się powierzchni leśnej miało miejsce przekształcanie składu gatunkowego drzewostanów. Jak wykazuje autor w dziale I i VI, przemiany te, wyrażające się zmniejszeniem roli gatunków liściastych na korzyść świerka i sosny, są ściśle związane z działalnością człowieka. Prowadzona na przestrzeni wieków eksploatacja gatunków liściastych doprowadziła w konsekwencji do tego, że w 1900 roku stosunek gatunków liściastych do szpilkowych wynosił jak 1 : 4, podczas gdy około roku 1300 był on odwrotny.

Zwiększenie roli gatunków szpilkowych, to przede wszystkim zwiększenie udziału świerka, w mniejszym stopniu sosny. Świerk był jeszcze na początku XVIII w. w większości drzewem domieszkowym. Autor stoi słusznie na stanowisku, że tzw. zaświerczenie, które osiągnęło swoje największe nasilenie na przełomie XVIII i XIX stulecia, nie jest procesem naturalnym. Jest ono następstwem początkowo nadmiernej eksploatacji gatunków liściastych, a w okresie późniejszym, od drugiej połowy XVIII w., sadzenia świerka.

W dziale drugim omawia autor kształtowanie się administracji leśnej w Prusach przed reformą leśną, ujmując to zagadnienie na tle ówczesnej gospodarki leśnej. Autor stoi bowiem słusznie na stanowisku, że rozwój tej administracji kształtował się w ścisłym związku z potrzebami i wymogami gospodarstwa leśnego.

Po przedstawieniu stosunków własnościowych i praw w zakresie użytkowania lasu opisuje autor dawne formy zarządzania lasem. Na podstawie dokumentów autor stwierdził, że w latach 1230 — 1525 nie istniała jeszcze w Prusach administracja leśna w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Fakt powyższy jest zrozumiały, jeśli uwzględnimy, że w okresie tym, z uwagi na dostatek drewna, wystarczała jak najprostsza forma zarządzania lasem. Do roku 1525 nie było więc nadleśnictw i leśnictw, brak było także centralnego aparatu administracyjnego. Wszystkie funkcje związane z lasem spełniali urzędnicy, powoływani przy poszczególnych komturiach.

Stan ten trwał do połowy XVI w. Dopiero od tego okresu datuje się proces kształtowania się administracji leśnej Prus.

Proces ten zapoczątkowało ustanowienie wspólnej dla całego obszaru władzy administracji leśnej oraz przejęcie przez nią spraw gospodarki leśnej, podlegających dotąd jurysdykcji urzędów. Dużym postępem na tej drodze było zwłaszcza ustanowienie na mocy zarządzenia Jerzego Fryderyka z 1582 r. dla każdego okręgu Prus administratora, podległego bezpośrednio łowczemu i zarządzającego przy pomocy niższego personelu całością gospodarki leśnej na swoim obszarze. Nieco później przystąpiono także do wydzielania obszarów gospodarczych lasu, tzw. rewirów leśnych, stanowiących w pewnym stopniu zaczątek przyszłych leśnictw. W roku 1640 było tych rewirów 78, a w roku 1700 — 80.

Należy podkreślić, że jakkolwiek utworzenie odrębnej administracji leśnej i zapoczątkowanie podziału gospodarczego lasu było dużym postępem, to jed-

nakże zagadnienia te nie zostały przed reformą leśną doprowadzone do końca. Istniały jeszcze w dalszym ciągu silne i różnorodne związki leśnictwa z rolnictwem, brak było pełnego podziału administracyjnego, wadliwe było także wielokrotnie zarządzanie gospodarstwem leśnym. Zagadnienia te doczekały się pełnej realizacji dopiero po reformie leśnej.

Wprowadzenie nowych form zarządzania lasem nie mogło jednakże ograniczać się wyłącznie do utworzenia administracji, lecz wymagało także wprowadzenia zasadniczych zmian w zakresie dotychczasowych metod gospodarki leśnej.

Autor stwierdza, że już od XIV w. lasy Prus eksploatowane były nadmiernie i nieracjonalnie, to jest bez uwzględnienia podstawowych zasad zagospodarowania lasu. Dopiero od XVI w., w miarę rozwoju administracji leśnej, rozpoczęto pracę w celu poprawy tego stanu. I tak np. w okresie tym wydano pierwsze zarządzenia dotyczące licznych zagadnień eksploatacji lasu. Między innymi wprowadzały one konieczność oznaczania drzew przeznaczonych do wyrębu oraz nakazywały cechowanie pozyskanego drewna zgodnie z jego przeznaczeniem. Późniejsze zarządzenia, wydane w roku 1739, ustalały także okres eksploatacji lasu. Odtąd wyrąb i wywózka drewna miały się odbywać jedynie w okresie zimowym, w czasie od „Św. Michała do Wielkanocy”. Zarządzenie z roku 1775 skróciło ten okres, zezwalając na eksploatację w czasie od I X do I III.

Nie mniej istotnym zagadnieniem była konieczność unowocześnienia metod eksploatacji. Do XV w. podstawową zasadą eksploatacji lasu była sprzedaż drewna na pniu z pozostawieniem wyrębu i wywozu kupującemu. Od XV w. tę formę eksploatacji zastąpiono szarwarkiem. Dopiero od XVIII w. datuje się zatrudnianie płatnych robotników leśnych. Wprowadzenie do prac eksploatacyjnych robotników było dużym krokiem naprzód. Sprzedaż na pniu oraz szarwark były bowiem główną przyczyną tzw. zaśmiecania lasów, z których wybierano jedynie materiał pełnowartościowy, pozostawiając na miejscu gałęzie, posusz i wykroty. Pozostawianie tego odpadu utrudniało transport leśny i odnawianie się drzewostanów, sprzyjało także pożarom i rozprzestrzenianiu się szkodników. Dopiero na mocy zarządzenia z 1582 r. dokonujący wyrębu zobowiązany był pod karą do wywozu gałęzi.

Znacznym postępem na drodze zagospodarowania lasu było także wprowadzenie przepisów, dotyczących pielęgnowania i odnawiania powierzchni leśnych. I tak np. od XVII w. zapoczątkowano stosowanie cięć pielęgnacyjnych, a w okresie późniejszym wprowadzono ochronę nalotu i podrostu. Sprawy te regulowały szczegółowo liczne zarządzenia wydane w latach 1705 — 1739. Ochrona nalotu i podrostu dotyczyła przede wszystkim gatunków gospodarczo cennych, tj. dębu i buka. Od ochrony tej wiodła już niedaleka droga do wprowadzenia sztucznych upraw. Interesującym dokumentem jest w tej sprawie zarządzenie z roku 1686 zobowiązujące każdego, kto zawierał związek małżeński, do posadzenia 6 sztuk dębów. Jednakże w szerszym zakresie ujęte sprawy odnowienia lasu edykt z 1719 r., wprowadzający obowiązek zakładania szkólek leśnych.

Odrębnym zagadnieniem ważnym gospodarczo była sprawa szkód leśnych, w pierwszym rzędzie wypalania lasów i kradzieży drewna. O rozmiarach i zasięgu tych szkód, przynoszących gospodarce leśnej duże straty, dają pojęcie przedstawione przez autora liczne opisy i przykłady. Kiedy niszczenie lasów przybierało na sile, a zarządzenia porządkowe nie spełniały swego celu, zaczęto od XVI w. nakładać na powodujących te szkody kary pieniężne. Tak np. wg zarządzenia z 1637 r. za skradzione drewno musiano zapłacić 2-krotną jego war-

łość. W jeszcze bardziej ostrej formie ujmowało te sprawy zarządzenie z 1724 r., które wprowadzało za kradzież drewna karę 3 miesięcy więzienia (robót). Szczegółowe przepisy dotyczące szkód leśnych oraz ich zwalczania zawarte zostały w edyktach wydanych w latach 1766 i 1773.

W dziale III i IV omawia autor znaczenie gospodarki leśnej dla miasta i wsi oraz rozwój przemysłu drzewnego i hutnictwa. Autor wykazał, że las był dla człowieka spichlerzem, z którego czerpał on dobra, zaspokajające znaczną część jego potrzeb. Las dostarczał pól uprawnych, po wypaleniu nawoził glebę, służył jako miejsce wypasu, bartnictwa, był źródłem materiału budowlanego, dostarczał buczyny, żołądzi i innych pożytków leśnych. Przed wprowadzeniem węgla kamiennego, las był niezastąpionym źródłem opału. Szczególnie dużo drewna używano dla potrzeb cegielni, wapienników i hut. O rozmiarach tego użytkowania dają pojęcie przedstawione w pracy bardzo liczne opisy i cytowane dokumenty. I tak np. jedna huta żelaza „Wondolek” w Puszczy Piskiej zużywała rocznie około 6000 m³ drewna. Nie mniejsze ilości zużywano na budownictwo i wyrób przedmiotów codziennego użytku. Jak przytacza autor na podstawie dawnych akt, na budowę niewielkiego budynku mieszkalnego wraz z pomieszczeniami gospodarczymi wycinano około 200 sztuk drzew (lata 1708—1710), na budowę młynu potrzeba było 300 sztuk drzew (1562 r.). Lecz budowano nie tylko nowe pomieszczenia. Musiano także odbudowywać pomieszczenia spalone i zniszczone w czasie wojen. Stąd też potrzeby poszczególnych wsi sięgały niekiedy dziesiątków tysięcy drzew.

Równie duże ilości drewna przerabiał przemysł i używał handel. Wywożono najcenniejsze sortymenty drewna lub jego produkty, jak popiół drzewny, smołę, klepki dębowe i drzewa masztowe. Ponieważ wybierano na te cele sztuki zdrowe, pozostawiając na pniu suszyce, drzewa dziuplaste i murszywe, powstały w rezultacie duże obszary lasów przedstawiające niedoręby, w których pod okapem drzew starych, technicznie wadliwych, przeważał młodnik z samosiewu. Potrzeby handlu były olbrzymie. Podają z licznych przykładów autora tylko jeden: w roku 1397 wysłano do Gdańska z samych tylko lasów ostródzkich 65 700 sztuk pni dębowych.

Jednakże największe nasilenie eksploatacji lasów, noszące zdaniem Magera częstokroć znamiona eksploatacji rabunkowej, datuje się od wieku XVIII po wiek XX. W okresie tym traktowano lasy jako przedsiębiorstwo, którego zasadniczym celem było dostarczanie największego dochodu. Stąd też miały wówczas miejsce masowe wyreby oraz wyprzedaże lasów rządowych i prywatnych. Lecz nie tylko bezpośrednia, rabunkowa gospodarka leśna była przyczyną ubytku powierzchni leśnej i przekształcenia składu gatunkowego lasów. Zapotrzebowanie dużych ilości drewna iglastego przez przemysł spowodowało wprowadzenie jednogatunkowych monokultur, głównie świerka, dających wprawdzie dużo surowca, lecz obcych częstokroć dla danego siedliska i narażonych zarazem na działalność szkodliwych owadów i kłeski elementarne.

Zwiększenie się powierzchni gatunków szpilkowych zwiększyło znacznie niebezpieczeństwo pożarów i szkodników.

Straty, jakie ponosiło leśnictwo w wyniku pożarów, były częstokroć olbrzymie, zwłaszcza że wobec braku nadzoru i organizowanych akcji, jeden pożar obejmował niekiedy kilka tysięcy hektarów lasu. Dopiero w XVII w. rozpoczęto zorganizowaną walkę z pożarem — gaszenie i ograniczanie jego zasięgu. Jedną z form zapobiegania pożarom było stosowanie od roku 1739 wolnych od drzew linii oddziaływych.

Jeszcze dotkliwsze były straty spowodowane przez szkodniki. Zdaniem autora szkody takie były wprawdzie znane również dawniej, lecz z powodu

niewielkiego zasięgu nie zwracały na siebie uwagi i stąd też brak o nich wzmianek w odnośnej literaturze i aktach. Tak np. autor podaje, że w opisaney przez Bocka 500-letniej historii szkód leśnych w Prusach podany jest tylko jeden przypadek szkód owadzych, jaki miał miejsce w roku 1555. Jest rzeczą godną podkreślenia, że w załączonym przez Bocka wykazie szkodników Prus nie ma jeszcze mniszka, jednego z najgroźniejszych szkodników leśnych XVIII i XIX w. Wynika z tego, a potwierdzają to także cytowane w pracy dokumenty, że szkodnik ten nie był dawniej leśnikom znany. Jego późniejsze masowe występowanie wiąże się ściśle z datowanym od XVIII w. zaświerczeniem drzewostanów.

Jak przedstawia autor w dziale V, rezultaty omówionej powyżej dewastacji lasów były z czasem tak duże, że już w końcu XVII w. musiano szukać środków zaradczych. Istniały wprawdzie jeszcze duże rezerwy drewna w puszczech południowych i wschodnich, jednakże pozostałe obszary były silnie odlesione. Zniszczenie lasów zaszło wielokroć tak daleko, że np. okolice Dobrego Miasta nie posiadały w XVIII w. drzewostanów rębnych i trzeba było sprowadzać dla pokrycia potrzeb tego miasta drewno z okolic Morąga. Podobnie zniszczone były w drugiej połowie XVIII w. lasy krutyńskie i skaliskie. W reultacie musiano podjąć szereg kroków zaradczych w celu poprawy tego stanu. Stan ten poprawić miała przede wszystkim wielka reforma leśna, zapoczątkowana w drugiej połowie XVIII w.

Najważniejszym celem tej reformy, której zasady i przebieg omawia autor w dziale VII, było oddzielenie gospodarki leśnej od rolnictwa, utworzenie nowej administracji leśnej oraz wprowadzenie racjonalnych metod gospodarki.

Do czasów reformy rolnictwo było ściśle związane z lasem. Przez wieki całe rolnik korzystał z lasu poprzez wypas bydła i owiec, bartnictwo, pobór paszy i ściółki leśnej, opału, drewna budowlanego, a niekiedy wypalał także węgiel drzewny, popiół i smołę. W zamian musiał świadczyć usługi, zwłaszcza przy wywozie i transporcie drewna. Autor podkreśla słusznie, że z punktu widzenia racjonalnej gospodarki leśnej stan ten nie był normalny, stąd też jednym z celów reformy była jego likwidacja. Odtąd funkcją gospodarczą lasu miała być jedynie produkcja drewna.

Podobnie wadliwe było dotychczasowe zarządzanie gospodarstwem leśnym i organizacja administracji leśnej. Nowe założenia wymagały przede wszystkim oddzielenia władzy rolnej od leśnej i utworzenia samodzielnego urzędu leśnego. Urzędem tym stało się powołane w 1770 r. Ministerstwo Leśnictwa, później zresztą wielokroć reorganizowane. Najważniejszą komórką terenową były odtąd nadleśnictwa i leśnictwa, realizujące w terenie obowiązujące zasady gospodarki leśnej. Wynikające stąd potrzeby personalne rozwiązała z czasem akademia leśna założona w Berlinie, a od roku 1830 przeniesiona do Eberswalde.

Realizacja reformy leśnej wymagała znacznego nakładu środków i dłuższego okresu czasu. Dlatego też niektóre zasady tej reformy, jak wydzielenie nadleśnictw i leśnictw, wyznaczenie granic lasu, dokonanie pomiarów leśnych oraz zniesienie serwitutów, ciągnęły się po drugą połowę XIX w.

Bezpośrednim efektem przeprowadzonej reformy leśnej było wprowadzenie racjonalnych metod gospodarki leśnej, poprawa metod zarządzania i zwiększenie powierzchni leśnej; wzrosła ona z 17,4% w roku 1900 do 19,3% w roku 1936.

Dzieło F. Magera jest rzetelnym, twórczym osiągnięciem naukowym. Swym szerokim przeglądem faktów, pełnością cytowanego materiału i wszechstronnością ujęcia wybija się ono zdecydowanie ponad wszelkie dotychczasowe opracowania.

Na szczególne podkreślenie zasługuje obiektywność i duży krytycyzm autora, który w swym wnioskowaniu unika zbytniego uogólniania, tak częstego w tym typie opracowań, lecz zatrzymuje się na granicy wyznaczonej mu przez fakty. Fakty te — to przede wszystkim dokumenty historyczne. Ich opracowanie wymagało wieloletnich studiów i żmudnych badań.

Wartość pracy podnosi bogaty przegląd literatury, obejmujący 336 pozycji, oraz wykaz 747 haseł, ułatwiających korzystanie z pracy. Nie można także pominąć bardzo starannego wydania dzieła.

Byłoby jednakże, moim zdaniem, z pożytkiem dla całości pracy, gdyby została ona uzupełniona materiałem ilustracyjnym, zwłaszcza w postaci tabel lub wykresów, pozwalających czytelnikowi na łatwiejszą orientację, a autorowi na oszczędność słów. Jesteśmy już bowiem przyzwyczajeni do bardziej skondensowanych ujęć, zwłaszcza w opracowaniach syntetycznych.

Brak materiałów ilustracyjnych odczuwa się przede wszystkim w części historycznej, będącej niewątpliwie najważniejszą częścią pracy. Przydałyby się np. diagramy pyłkowe, obrazujące postglacjalne przemiany szaty leśnej Prus. Odczuwa się także brak zestawień statystycznych w części gospodarczo-leśnej.

Uwagi powyższe nie umniejszają jednakże wartości pracy, która jest pozycją cenną, rzucającą światło na wiele spraw dotąd nie znanych lub zbyt jednostronnie ujmowanych.

Bencn Polakowski

ZEITSCHRIFT FÜR DIE GESCHICHTE UND ALTERTUMSKUNDE
ERMLANDS. Bd. XXX, H. 1 (89). Osnabrück 1960, s. 224.

Sygnalizowany w recenzji tomu XXIX ¹⁾ zwrot tematyczny ZfGAE ku zagadnieniom dewocji i życia kościelnego zaznacza się znowu wyraźnie w zeszycie 89 omawianego pisma.

Wszystkie większe prace tam drukowane skłaniają się ku problemom kultu lub wyznania. Utrzymuje się również skłonność do przedrukowywania dawniej opublikowanych prac i próby ich regeneracji przez współczesnych wydawców naukowych. Znaczny jest poza tym nadal wkład duchownych w zawartość pisma (artykuły dominikanina U. Horsta, msgr. R. Stachnika, jezuita A. Rotha).

Zeszyt zawiera trzy większe rozprawy, z których *Geschichte der Frömmigkeit und Mystik im Ordenslande Preussen* stanowi wznowienie artykułu niezującego już Ph. Funkego z roku 1927 ²⁾. Reedycję opracował L. Juhnke, który zadał sobie sporo trudu, aby podnieść wagę bezkrytycznych i egzaltowanych wywodów Ph. Funkego, głównie przez uzupełnienie tematu o dane z zakresu sztuki średniowiecznej. Jedynym jednak uzasadnieniem przedruku pozostała mimo to tendencja apologetyczna i idealizacja Zakonu Krzyżackiego, tak częsta w literaturze rewizjonistycznej. Celem pracy jest bowiem budzenie resentymentów i stępienie krytycyzmu przesiedleńców-katolików z b. Prus Wschodnich w stosunku do agresywnej organizacji religijno-wojskowej, jaką był Zakon.

U. Horst w artykule *Reformation und Rechtfertigungslehre in der Sicht Tiedemann Gieses* zajmuje się dwiema rozprawami kontrreformacyjnymi T. Giesego, *Antilogikon* i *De regno Christi*. Większa część pracy poświęcona jest rozbirowi krytycznemu argumentów teologicznych zawartych w obu pismach.

¹⁾ Por. Komunikaty, R. 1959 nr 2 (64), s. 221.

²⁾ *Kultur und Universalgeschichte* (Walter Götz zum 60. Geburtstage). Lipsk — Berlin 1927, s. 85 n.